Cena 5 złotych

START

Rok II | Kraków, dnia 23 kwietnia 1946 | Nr. 17

„Start" dwa razy w tygodniu!

Na innym miejscu drukujemy list prokuratora dr W. Jarosińskiego, który zainicjował łańcuch składek na fundusz prasowy „STARTU", apelując do naszej redakcji, by tygodnik nasz wychodził dwa razy w tygodniu. Prośba ta powtarzała się dość często w listach do naszej redakcji — my zaś czyniliśmy wszystko, by prośbie naszych Czytelników i Sympatyków uczynić zadość. Tak zaś się składa, że równo w rok, po ukazaniu się naszego „Biuletynu Sportowego", który był początkiem naszego wydawnictwa udało się nam wysiłki nasze uwieńczyć rezultatem i już w tym tygodniu t. j. od czwartku dnia 25 kwietnia tygodnik sportowy „START" ukazywać się będzie dwa razy tygodniowo t. j. w poniedziałki i czwartki i wróci ponadto do swojej ilustrowanej szaty.

W numerze poniedziałkowym zamieszczać będziemy dużo obszerniejsze niż dotychczas sprawozdania z wszystkich zawodów na terenie Krakowa; jeżeli chodzi o rozgrywki piłkarskie, to numer poniedziałkowy zawierać będzie w zasadzie sprawozdania z meczów mistrzowskich z „A" i „B" klasy, natomiast mecze „C" klasy omawiane będą szczegółowiej w numerze czwartkowym.

Poniedziałkowy numer przynosić będzie nadto telegraficzny skrót wydarzeń ze świata i z kraju, a obszerniejszym omówieniom tych wydarzeń poświęcimy więcej miejsca w numerze czwartkowym.

Najbliższy numer czwartkowy przyniesie szczegółowe omówienie międzynarodowych zawodów piłkarskich: Bata—Wisła i Prostejov—Wisła, a oprócz tego dokładne sprawozdanie z zawodów bokserskich. Bata—Wisła.

Numer czwartkowy zawierać będzie komunikaty Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, komunikaty klubów w związku z niedzielnymi imprezami i nadto stałą rubrykę t. zw. „afisz" t. j. wykaz imprez sportowych na najbliższą niedzielę. Kluby i związki proszone są, by we własnym interesie zechciały porozumieć się w tej sprawie najpóźniej we czwartek do godz. 12-tej w naszej redakcji przy ul. Basztowej 15, II. p.

PUWF i PW do związków sportowych

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego wzywa wszystkie ogólnopolskie związki sportowe do nadesłania w terminie do dnia 15 maja br. następujących danych:

1) **Przedłożenie nowego zatwierdzonego Statutu. Jeżeli Związek go nie posiada — to takiego, na którym opiera swą działalność.**
2) **Przedłożenie sprawozdania z działalności w r. 1945 i protokołów z Walnych Zebrań.**
3) **Przedłożenie sprawozdania finansowego za rok 1945 oraz statutu za rok 1946.**
4) **Przedłożenie spisu członków (Towarzystw, Klubów itp.) wraz z adresami, którzy wykazali się działalnością w r. 1945.**
5) **Przedłożenie spisu członków Władz Związku w roku 1945, oraz nowych Władz wybranych na rok 1946.**
6) **Przedłożenie wzorów blankietów związkowych, druków kasowych itp. (t. zn. wszelkich arkuszy firmowych).**

Wszystkie powyższe dane należy nadsyłać, jak już zaznaczono wyżej do dnia 15 maja rb. pod adresem: Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Warszawie, Aleja Niepodległości Nr. 241/243.

Wyjaśnienie

W związku z artykułem w poprzednim numerze naszego pisma: „Otwarcie Stadionu i zamknięcie boiska", proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że znany sędzia piłkarski **Stanisław Biernacik** nie ma nic wspólnego z wymienionym w artykule Biernacikiem, który wespół z Wylęgałą znieważył czynnie sędziego po zawodach: Legia—Rakowiczanka.

Piłkarze czescy w Polsce

SK Kladno, Victoria Żiżkov, Bata (Zlin) i Prostejov na boiskach Krakowa, Łodzi, Radomia i Śląska. Rekordowe zwycięstwo Baty, przegrana Prostejova. Cracovia i Ł. K. S. remisują

Zwyczajem lat przedwojennych **święta** Wielkanocne **przyniosły rewię spotkań międzynarodowych na boiskach polskich.** Przeciwnikami naszych drużyn były zespoły czeskie: Bata (Zlin), Kladno, **Victoria Żiżkov i Prostejov,** które w Radomiu, Krakowie, Łodzi, Katowicach i Chorzowie sprawdzały formę piłkarzy polskich. **Z ośmiu spotkań wygrali Czesi 5 — zremisowali 2, a przegrali 1,** — uzyskując dodatni stosunek bramek 31:10. W tym rekordowym stosunku bramek więcej niż połowa (16) przypada na piłkarzy „Baty", podczas gdy połowę „obciążenia" za otrzymane bramki musi wziąć na siebie Prostejov, który jest zdecydowanie najsłabszym z czwórki drużyn czeskich, jakie grały na terenie Polski.

Trudno jest nam w tej chwili wydać sąd o tym, która z drużyn czeskich przedstawia najwyższą klasę. Z wyjątkiem Prostejova zajmują one wszystkie trzy środkowe miejsca w tabeli, a jak wynika z poniżej podanych telef. sprawozdań naszych korespondentów, **demonstrowały grę na wysokim poziomie i nie sprawiły zawodu wielotysięcznym rzeszom publiczności.** Może my właśnie tu w Krakowie mieliśmy najmniej szczęścia i oglądaliśmy Kladno w jakiejś słabszej niż zazwyczaj formie, gdyż... nawet Prostejov, mimo przegranej pozostawił na Śląsku b. dobre wrażenie. W każdym razie **najwięcej interesuje nas w tej chwili najbliższy mecz Baty z Wisłą. Czy uda się Wiśle pokonać Czechów?** Jak Cracovia i ŁKS mogą poszczycić się wielkimi sukcesami — zwłaszcza ta pierwsza, gdy pod nieobecność najlepszych zawodników — zdołały uzyskać remisowe rezultaty **tak ewent. wygrana piłkarzy Wisły zdołałaby mocno poprawić naszą opinię w skali ogólno-europejskiej.**

SK Kladno — Cracovia 2:2 (1:0) — Garbarnia 4:0 (3:0)

Że poziom piłkarstwa czeskiego znacznie się obniżył, dowodem tego choćby **przegrana z Francją w spotkaniu międzypaństwowym w Paryżu, pierwsza w ogóle przegrana Czechów w historii spotkań reprezentacyj państwowych Francji i Czechosłowacji.** Poza tym — jak podawaliśmy w ostatnim numerze „Startu" — słynny ongiś środkowy pomocnik Sparty i reprezentacji Czech, Kada, biada również z powodu obniżenia się poziomu piłkarstwa u najbliższych naszych sąsiadów. Trudno jednak przypuścić, by piłkarze czescy, **którzy nie ponieśli żadnych strat osobowych w czasie wojny** i którzy przez cały czas mieli możność nie tylko intensywnego treningu, ale i rozgrywania częstych zawodów, reprezentowali dzisiaj tę klasę, jaką oglądaliśmy przez dwa dni na boisku Garbarni. SK Kladno, zajmujące w tej chwili piąte miejsce w swej grupie, a siódme w ogólnej grupie 20 klubów Narodowej Czeskiej Ligi, ma w swoim gronie szereg piłkarzy, których kapitan związkowy czeskiego Związku Piłki Nożnej brał w rachubę przy ustalaniu składu reprezenatcji państwowej. Do nich należą obrońca **Sykora** oraz napastnicy **Seidl, Petak, Mrazek, Serseń.** Ten ostatni był najsłabszym zawodnikiem gości i forsowanie gry lewą stroną ataku wystawiało niekorzystnie świadectwo kierownikowi napadu Petakowi, który dobry w polu zawodził stale, ilekroć zaszła potrzeba uwieńczenia akcji groźnym, celnym i zaskakującym strzałem. Tych strzałów widzieliśmy naprawdę niewiele. Kombinowano pięknie, przechodzono gładko słabe linie defensywy przeciwników i próbowano „wjeżdżać" do bramki przeciwnika, co wobec zdecydowanej postawy obrońców skazane było na niepowodzenie.

Nie ulega wątpliwości, że Czesi grać umieją. Byli na ogół szybszymi od naszych, **jednak za mało szybkimi jak na rasowych napastników.**

Najlepszą linią drużyny gości była linia pomocy. Tutaj **środkowy Rasplicka zdumiewał zarówno szybkością jak i dokładnością w podaniach oraz myślą przewodnią w grze.** Dzielnie sekundowali mu obaj skrajni, z których pierwsze miejsce przyznajemy prawemu Skleniczce.

Obrońcy dobrzy w taklingu i kryciu, grzeszyli zarówno długością, jak i celnością wykopów. W końcowych minutach pierwszego spotkania stracili zupełnie głowę, co wyraźnie obniżyło ich notę. **Bramkarz gości zdradzał i talent i rutynę;** obie puszczone bramki obciążają nie jego tylko obronę.

Z naszych drużyn **Cracovia wypadła bez porównania lepiej od Garbarni. Wynik remisowy,** uzyskany pod nieobecność dwóch najlepszych piłkarzy: Jabłońskiego I i Parpana, **jest wielkim sukcesem, którego echo poprzez Czechosłowację obdije się w całej Europie. Jedynastka białoczerwonych na sukces ten w pełni zasłużyła za kolosalną ambicję i poświęcenie,** które przyniosły „kwadrans wielkiej Cracovii" i dwie bramki, jako ich ukoronowanie. **Nie bez wpływu na ten wysiłek Cracovii był dumping widowni;** już nieraz pisaliśmy na tym miejscu, że zachowanie się widowni może wiele zdziałać... zarówno w dobrym, jak i w złym kierunku. Przyjemnie nam tedy stwierdzić, że to co się działo w niedzielę na boisku Garbarni, a czego twórcami byli sympatycy Cracovii, było w najlepszym kierunku.

Przechodząc do szczegółowej charakterystyki zawodników Cracovii, **na planie pierwszym trzeba postawić: Bobulę, Gędłka i Rybickiego.** Pierwszy z nich jest w tej chwili **najlepszym lewoskrzydłowym w Krakowie;** ma doskonały bieg, groźny strzał i umie walczyć o piłkę. **Gędłek rutyną i spokojem oraz energicznym wkraczaniem oddalił wiele razy niebezpieczeństwo** spod swojej bramki, — **Rybicki** zaś **dorównywał i stylem i klasą swemu vis-à-vis.** Dobrze spisywali się również **Domański i Glimas** w obronie (ten ostatni podobnie jak Klimaszewski, zdradzał chęć ostrej gry), — natomiast środkowy pomocnik **Dębski był najsłabszym na boisku.** Jeżeli nawet zdołał odebrać piłkę, to posyłał ją stale pod fałszym adresem przeciwnika. **Jabłoński II w dużo słabszej formie niż w roku ubiegłym** i Filipek, a później Boryczko mimo ofiarności nie potrafili zespolić linii pomocy i współpraca jej z napadem poważnie szwakowała.

Napad poza okresem ostatniego kwadransa grał słabo, a w dodatku bezmyślnie forsując grę prawą stroną, podczas gdy dobrze usposobiony Bobula był b. rzadko zatrudniony. Może nie bez znaczenia było tu sąsiedztwo słabszego łącznika, **Rożankowskiego II.** Zarówno on jak i brat jego potrzebują wytrawnego kierownika, a **Szeliga,** — mimo najszczerszych chęci — nim nie jest. **W drużynie Garbarni w meczu wczorajszym zadowolić mogli jedynie Jakóbik, Tylek i Kaliciński.** Pewną poprawę zaobserwować można również u nieustępliwie walczącego Kosska. Natomiast zarówno **napad jak i obrońcy grali dużo słabiej niż na ostatnim meczu przeciw Warcie. Prawoskrzydłowy Bystroń,** mając przeciw sobie najsłabszego z pomocników, najczęściej dochodził do głosu, lecz nigdy nie potrafił ani sobie ani partnerom wyrobić dobrej pozycji strzałowej. **Sołek, Skrzyński II i Rakoczy** pozwolili zawsze w decydujących momentach ubiec się o ułamek sekundy przeciwnikowi.

W pierwszym dniu zawodów odbyła się przed meczem uroczystość powitania gości czeskich na sposób angielski: prezydent miasta, ob. Wolas, tak jak król Anglii przed finałem pucharu, **powitał wszystkich zawodników na boisku, podając każdemu rękę, po czym w ten sam sposób witał ich prezes** Cracovii **dyr. Żur.** Reprezentanci klubowi wymienili zaś między sobą pamiątkowe upominki.

Porywający finisz Cracovii decyduje o remisie

Zaczyna Cracovia, a gwizd sędziego przypomina znów tragiczną śmierć Lesiaka, którego pamięci poświęcona jest minuta ciszy i czarne krepy na rękawach białoczerwonych koszulek. Piłka wędruje szybko na pole bramkowe Czechów, gdzie Cerwan wybija ją; Jabłoński powtórnie podaje do ataku, lecz Rożankowski II przegrywa pojedynek z Sykorą a szybki atak **Kladna przynosi mu pierwszy róg.** W trzeciej minucie **daleki strzał lewego pomocnika broni Rybicki,** a w następnym ataku Gędłek energicznym **wkroczeniem oddala niebezpieczeństwo.**

Czesi są stale przy piłce.

Z dziecinną łatwością przechodzą oni przez linię pomocy Cracovii i dopiero obrońcy i bramkarz **stanowią dla nich zaporę.** Napór gości rośnie z każdą chwilą, a że długo nie pada bramka jest to wynikiem dobrej postawy trójki obronnej białoczerwonych, kunktatorstwa napastników Kladna i sprytnego wciągania Czechów na spalone. Domański broni przytym dwukrotnie już na samej linii bramkowej: raz w 28 minucie po główce Seidla a w trzy minuty później gdy po złym wybiegu Rybickiego, Petak strzela do pustej bramki. Nieliczne w tym okresie ataki białoczerwonych, przeprowadzane głównie prawą stroną — mimo, że **Bobula jest wyraźnie lepszy,** — ujawniają całą nieporadność napastników Cracovii; w doskonałej sytuacji na kilka metrów przed bramką **Szeliga strzela tak słabo,** że wygląda to raczej na podanie niż strzał, — innym razem znów bracia Rożankowscy i Major już przed linią pola karnego „tracą głowę" i dobrą piłkę, o którą trudno, gdyż pomoc Cracovii nie współpracuje zupełnie z napadem, a środkowy, Dębski — mimo ofiarności **należy do najsłabszych na boisku.**

Pod bramką Cracovii jest zaś coraz goręcej. Przeciążone tyły nie zawsze mogą sprostać zadaniu; poprzeczka i szczęście przychodzą im dwukrotnie z pomocą: po ślicznym ataku trójki środkowej Kladna w 29 minucie Rybicki wybiega zawcześnie jednak tak szczęśliwie, że **silna bomba Seidla ociera mu się o ręce i idzie na róg.** W 38 minucie gry

zdobywają Czesi prowadzenie 1:0

Doskonałe podanie Seidla przejmuje Petak i strzela z 10 m w róg nie do obrony. W pięć minut później **widownia nagradza hucznymi brawami Rybickiego,** który wspaniale broni ostry strzał Sersenia. Tuż przed przerwą zdobywa Cracovia rzut wolny z przedpola karnego, który Gędłek przestrzeliwuje.

Po przerwie gra Cracovia z **Glimasem** w miejsce Domańskiego w obronie i **Klimaszewskim** w miejsce Szeligi w napadzie. Już w drugiej minucie

zdobywają Czesi drugą bramkę.

Skośny strzał lewoskrzydłowego paruje Rybicki pod nogi środkowego napastnika, który z najbliższej odległości załatwia resztę. Wydaje się, że Czesi łatwo osiągną wysokocyfrowe zwycięstwo; są stale przy piłce, ciągle na polu bramkowym Cracovii, która w dodatku **traci w 15 minucie po przerwie doskonałego swego obrońcę, Gędłka,** gdy ten, na skutek kontuzji zniesiony zostaje z boiska. Przewagi swej, która trwa do 25 minuty, nie mogą Czesi zaznaczyć cyfrowo na skutek przyczyn, wspomnianych już poprzednio; nie wysilają się przytym zbytnio, mając — jak im się i widowni wydaje — zapewnione zwycięstwo.

Nagle dzieje się coś równie miłego jak i zdumiewającego. „Gnieciona" niemiłosiernie drużyna Cracovii, czyniąca wrażenie wyczerpanej już zupełnie, znajduje dość siły, by „odgryźć się" doskonałemu przeciwnikowi swojemu. Mało zatrudniony przed przerwą **Bobula sam walczy o piłkę i rwie z nią do przodu,** porywając za sobą **całą piątkę ofensywną** Cracovii. Wysunięta za bardzo do przodu linia pomocy Czechów **nie może zdążyć za szybkim** lewoskrzydłowym **Cracovii, który w 29 minucie**

uprzedza wybiegającego bramkarza Kladna i strzela pierwszą bramkę dla Cracovii, przyjętą długotrwałymi oklaskami widowni.

To, co dotychczas leżało w sferze marzeń nieledwie, stało się faktem dokonanym. Animuje to drużynę Cracovii i... widownię, która od tej chwili bierze żywy udział w grze, dopingując swoich pupilów, a ci, pozbywszy się kompleksu niższości atakują przez kilka minut bramkę czeską i

wśród, nie dającego opisać się entuzjazmu, zdobywają wyrównanie 2:2.

Z centry brata strzela Różankowski II głową, a bramkarz czeski łapie piłkę... odbitą już od siatki... Teraz Czesi biorą się na serio do roboty. Sukces dodaje jednak nowych sił drużynie białoczerwonych, która walcząc zacięcie i **nieustępliwie o każdą piłkę, nie dopuszcza przeciwnika do przygotowania sobie dobrych pozycyj strzałowych.** Bobula zaś, wzbudziwszy należyty respekt u gości, zmusza ich pomocnika do... wybijania piłki na aut, co widownia przyjmuje pomrukiem niezadowolenia. **Zbyt wolno płyną końcowe minuty.** Młody **Boryczko**, zastępujący w końcowej fazie gry Filipka, spisuje się dzielnie, interweniując niejednokrotnie z powodzeniem w centrum. Goście „wybici z uderzenia" próbują jeszcze z daleka naprzykszać się Rybickiemu, który broni jednak stylowo, nie dopuszczając do zmiany wyniku, który dla Cracovii jest b. zaszczytnym.

Sędzia **Seichter** gwizdał dokładnie tyle razy, ile było trzeba; w kilku wypadkach jednak o kilka minut zawcześnie wzgl. zapóźno.

Składy drużyn: S. K. Kladno: Biskup — Cervan, Sykora, — Sklenicka, Rasplicka I, Mösto, — Mrazek, Rasplicka II, Petak, Seidl, Sersen.

Cracovia: Rybicki, — Gędłek, Domański, (Glimas) — Jabłoński II, Dębski, Filipek, (Boryczko), — Major, Różankowski II, Szeliga, Różankowski I, (Klimaszewski), Bobula.

Garbarnia gorsza od Cracovii

Zaczyna Garbarnia przeciwko wiatrowi, lecz Czesi szybko przejmują piłkę i już w pierwszej minucie bomba lewego łącznika przechodzi tuż ponad poprzeczką. W drugiej minucie zdobywają Czesi pierwszy rzut rożny, który mija jednak bez rezultatu. Dwa następne ataki Czechów kończą się na linii obrony, a kontratak Garbarni przynosi strzał Sołka obok słupka. Z kolei Garbarnia traci znowu dwa dalsze rzuty rożne; po drugim Jakubik broni ostry strzał Rasplicki. Po przeciwnej stronie bramkarz czeski ofiarnie rzuca się pod nogi Rakoczego. Czesi nauczeni doświadczeniem dnia wczorajszego, próbują częściej strzelać, jednak strzały ich nie są pierwszej klasy.

Trzynasta minuta jest dla Garbarni fatalna. Po dłuższym pobycie na polu karnym, nie obstawiony

Seidl strzela z 15-tu metrów w górny róg bramki i Kladno prowadzi 1:0.

Szereg następnych ataków przynosi znowu dalsze rzuty rożne, w tym jeden dla Garbarni. Akcje w tym okresie nacechowane są żywym tempem, jednak brak im wykończenia i skutecznego strzału. Najniespodziewaniej w 26 minucie gry dyktuje sędzia **rzut karny przeciwko Czechom za faul na polu karnym.** Nie będziemy w tej chwili sprzeczać się czy to rozmyślny faul, czy potknięcie się łącznika Garbarni na nodze obrońcy czeskiego. Faktem jednakowoż jest, że piłka była zdala od miejsca wypadku. Garbarnia nie wyzyskuje jednak podyktowanego rzutu karnego, gdyż źle plasowany słaby strzał Kalicińskiego kieruje Biskup robinsonadą na róg.

W 30 minucie zdobywają Czesi drugą bramkę; kombinacja Rasplicka II—Mrazek przynosi strzał tego ostatniego w nieprawdopodobnie trudnej sytuacji, który znajduje jednak drogę do siatki.

Kladno prowadzi 2:0.

Kilka ataków Garbarni kończy się z reguły niecelnymi strzałami lub utratą piłki w pobliżu pola karnego. Goście natomiast dochodzą w 35 minucie do trzeciej bramki, gdy centrę Mrazka przejmują głową Seidl i strzela do siatki Jakubika. Natychmiastowy kontratak miejscowych i przebój Bystronia kończy się podaniem na lewą stronę, gdzie Górecki zaprzepaszcza jedną z dobrych szans poprawienia wyniku. Tuż przed przerwą zdobywają jeszcze Czesi dwa rogi. W ostatniej minucie Jakubik robinsonadą broni ostry strzał Petaka.

Pierwsze minuty po przerwie należą do Garbarni; szybko jedak goście przejmują znowu inicjatywę i zaczynają przeważać, by w końcu ulokować się na przeciąg całej niemal drugiej połowy na polu Garbarni. Pomoc Garbarni wyraźnie opada z sił, a środkowy Tylek zamienia swoją pozycję z Kalicińskim, mimo to jednak Czesi ciągle są w „natarciu". Brak wykończenia oraz zbyt ostre wkraczanie zawodników Garbarni woduje, że rezultat cyfrowy jest nikły.

W 15 minucie po dobrym zagraniu Bystronia wyłapuje bramkarz gości centrę Góreckiego, a **Sołek fauluje go rozmyślnie.** Za to postępowanie sędzia powinien był zawodnika Garbarni wykluczyć z boiska. Już przed przerwą napastnicy Garbarni w zapale walki, wybijają leżącemu na ziemi bramkarzowi Czechów piłkę z ręki, co łatwo mogło doprowadzić do poważnej kontuzji. Po przerwie zaczęto coraz częściej stosować niedozwolone metody walki.

W 20 minucie szybki atak miejscowych przynosi im jedyną stuprocentową sytuację niewyzyskaną przez Rakoczego i Sołka, a goście odpowiadają kontratakiem, **który kończy się dalszym** rzutem rożnym.

W 29-tej minucie gry ustala Mrazek głową wynik 4:0

dla swych barw, przejmując jedno z niewielu dobrych podań swego kolegi na lewym skrzydle.

Przewagę swą zaznaczyli Czesi obok czterech zdobytych bramek, 15 kornerami, zdobytymi przy 5 straconych.

Sędzia Bartyzel obok opisanego powyżej incydentu z rzutem karnym, nie popełnił żadnego rażącego błędu.

Na marginesie zawodów Garbarnia—Kladno jeszcze jedna przykra uwaga: na kilka minut przed końcem zawodów ktoś z „kulturalnych" widzów rzucił na boisko... flaszkę. Do objawów chamstwa na boiskach u pewnych jednostek zdołaliśmy się — niestety — przyzwyczaić. Dziwi nas tylko bierne zachowanie się reszty widowni. Przecież najbliżsi sąsiedzi muszą widzieć kto w ten sposób zachowuje się na boisku i to na meczu międzynarodowym! Cóż prostszego nad wskazanie porządkowym sprawcy tego wybryku. Jakby to pięknie było, gdyby owego „kulturalnego" widza poproszono, by zechciał osobiście zabrać z boiska rzuconą przez siebie flaszkę i wynieść aż... za bramę, za którą wraz z flaszką pozostawionoby i jego! Na ten „uroczysty" moment wartoby przerwać nawet zawody, by cała publiczność mogła dobrze zapamiętać sobie rysy twarzy „sportowca" spod znaku flaszki.

Victoria Žižkov w Łodzi

Łódź, 22 kwietnia (tel. wł.) W święta Wielkanocne bawiła tu drużyna czeskiej ligi zawodowej **Victoria Žižkow**, która rozegrała dwa spotkania. W pierwszym dniu przeciwnikiem Czechów był zespół **Ł. K. S., któremu udało się wywalczyć wynik remisowy 2:2.** Czesi prowadzili do pauzy 2:0 ze strzałów Vyletala i Zuzanka, a Łodzianie dopiero po przerwie zdołali się skupić i nawiązali w tym okresie równą walkę, uzyskując dwie bramki przez Włodarczyka i Barana.

W drugim dniu odbył się mecz

Victoria Žižkov—repr. Łodzi 3:2 (3:1)

Drużyna łódzka wystąpiła w nast. zestawieniu: bramka: **Pisarski** (Depczyński), obrona: **Słaby, Redel** (Kamiński, Kudelski), pomoc: **Korporowicz, Pegza, Jóźwik,** napad: **Hoggendorf, Baran, Lewandowski, Koczewski, Włodarczyk.**

Podobnie jak w pierwszym dniu mieli Czesi zdecydowaną przewagę w pierwszej części zawodów. Szybki ich atak raz wraz przedostawał się w pobliże bramki miejscowych, a trzy piękne strzały Vyletala znalazły drogę do siatki mimo b. dobrej obrony bramkarza łódzkiego. Strzelcem jedynej w tym okresie bramki dla reprezentacji był Włodarczyk.

Pewne przesunięcia dokonane w zespole łódzkim po przerwie zespalają całość drużyny łódzkiej, do której należy inicjatywa w tym okresie gry. Znakomity bramkarz czeski Madr stoi dzielnie na straży swej świątyni i tylko raz jeden kapituluje przed strzałem Barana, który ustala ostateczny wynik 3:2.

Wśród piłkarzy czeskich w oba dni najlepszymi byli: bramkarz Madr, Menclik w pomocy oraz napastnicy Vyletal i Zuzanek. Z graczy łódzkich najlepiej spisywali się: Baran, Hoggendorf, Włodarczyk, Pegza i Kamiński.

Prostejov—Repr. Zagłębia 2:1 (2:0) AKS Chorzów 2:3 (1:1)

Katowice, 22 kwietnia (tel. wł.) Po wielu perypetiach (zakaz wyjazdu z uwagi na słabą formę w ostatnim spotkaniu mistrzowskim) doszedł jednak do skutku przyjazd Prostejova do Polski na zawody rewanżowe z AKS-em. W przeddzień tych zawodów **rozegrali piłkarze czescy spotkanie w Sosnowcu z reprezentacją Zagłębia, którą pokonali po żywej i wyrównanej grze 2:1 (2:0).** Najlepszym graczem miejscowych i najlepszym zawodnikiem na boisku był środkowy napastnik Zagłębian **Słota**, strzelec honorowej bramki. Bramki dla Czechów zdobył **Buchta.**

W poniedziałek rozegrał Prostejov w Chorzowie mecz przeciw AKS. Kilkunastotysięczna widownia była świadkiem skromnego, lecz w pełni zasłużonego zwycięstwa AKS-u, którego szybki atak był najlepszą częścią drużyny. **W barwach AKS-u wystąpił znów b. reprezentant Polski — lecz niestety zarazem i b. piłkarz Germania-Bismarckhütte: Piątek. Podobno zawodnik ten ma listy od śp. Kałuży, zezwalające(?!) mu na granie w drużynie niemieckiej! Przeczymy temu z całą stanowczością!**

Apelujemy do najwyższych naszych władz sportowych, by zajęły zdecydowane stanowisko wobec zawodników, którzy grali w barwach hitlerowskich drużyn, a dziś przywdziewają koszulki sportowców polskich!

Piątek był m. i. strzelcem bramki dla AKS-u, a pozostałe zdobyli: Pytel i Spodzieja. Dla gości bramki strzelili: Buchta i Garda z karnego. Sędziował b. dobrze Wilczek.

Piłkarze czescy gromią Radomiak 11:0 i wygrywają z reprezentacją 5:0

Radom, 22. IV. (Tel. wł.) Przez dwa dni świąt bawili tu piłkarze i bokserzy „Baty" (Zlin), którzy odnieśli same zwycięstwa. I tak **piłkarze pokonali w pierwszym dniu KS Radomiak 11:0 (6:0)**, uzyskując bramki przez **Hoeniga** (5), **Michlovsky'ego i Tychy'ego** po 3. W drugim dniu zmierzyli się Czesi z reprezentacją Radomia i odnieśli również wysokie zwycięstwo 5:0 (4:0), przy czym w drugiej połowie nie wysilali się zbytnio, oszczędzając sił na mecz przeciw Wiśle w Krakowie.

Bokserzy „Baty" pokonali bokserów KS Radomiak 10:6, choć ci zostali poważnie wzmocnieni zawodnikami warszawskimi: **Sadowskim** (waga kogucia), **Czortkiem** (piórkowa), **Kolczyńskim** (średnia) i **Grabkowskim** (ciężka).

Punkty dla Polaków zdobyli: Przybytniewski v. o. wskutek nadwagi przeciwnika, **Czortek i Kolczyński.**

Wiadomości z zagranicy

George Allison o footbalu angielskim

W związku ze zbliżającym się rewanżowym meczom między reprezentacyjną drużyną Armii Angielskiej — a piłkarzami warszawskimi nadesłano nam artykuł słynnego sekretarza. managera wielkiego Arsenalu George'a Allison omawiający sytuację angielskiego footbalu w czasie wojny i obecnie, który w tłumaczeniu poniżej podajemy:

„Piłka nożna w czasie wojny w Anglii"

Druga wojna światowa dowiodła, jak głębokim i pełnym treści jest powiedzenie angielskie, że praca bez sportu i rozrywki czyni człowieka tępym. Żaden zaś ze sportów nie przyczynił się tyle do szczęścia i spokoju, wśród żołnierzy i pracowników przemysłu wojennego, co sport piłki nożnej. Dzięki niemu wzmogła się bojowa sprawność sił inwazyjnych — dzięki niemu wygrano ciężkie walki z nieprzyjacielem.

W czasie wojny czyniono w Anglii wszystkie wysiłki, dla dania rozrywki i odprężenia żołnierzom i pracownikom przemysłu wojennego. Ponieważ około 75% zawodowych graczy angielskich służyło w wojsku, lub pracowało w przemyśle wojennym przebywając niejednokrotnie za granicami kraju jak np. **Bryn Jones** we Włoszech, **Denis Compton** na indyjskim froncie itd. — rzecz jasna — zawodowy footbal angielski musiał być zreorganizowany. Zamiast przedwojennego 8-mio miesięcznego sezonu trwającego od sierpnia do maja zostały podzielone Ligi Zawodowe na 4 grupy — po dwie w północnej i po dwie w południowej Anglii. Dla uniknięcia długiej i uciążliwej podróży ustalono regionalne okręgi dla rozgrywek mistrzowskich i o puchar. Ten eksperyment udał się w zupełności. Mimo wojny przeprowadzano rozgrywki, a że na skutek przydziałów wojskowych wielu słynnych graczy zawodowych drużyn znalazło się w mniejszych miejscowościach, tedy siłą faktu, zasilili oni tamtejsze kluby przez co wyrównał się poziom klubów większych i mniejszych okręgów. Młodzi gracze prowincjonalni mając tak wspaniałe wzory, między sobą mogli podciągnąć się w formie, a zawodowcy oprócz treningu mieli pierwszorzędne warunki pracy.

Sport ambasadorem pokoju

Słynny wielki **Arsenal** odniósł w czasie wojny szereg pierwszorzędnych sukcesów. W sezonie 1942/3 zdobył mistrzostwo Południa i wygrał puchar Południa bijąc w finale londyński **Charlton Atletic 7:1.** Międzypaństwowe spotkanie Anglii w czasie wojny ograniczyły się tylko do spotkań **ze Szkocją i Walią**, w których piłkarze angielscy udowodnili swą wyższość. Jak zaś na południu dominujące stanowisko w footbalu dzierżył Arsenal, tak na północy przodującym był Blacpool, który zasilony był w tym czasie słynnymi graczami m. in. najbardziej popularnym piłkarzem angielskim Stanle'yem, Matthewsem. Obecnie, już w okresie pokojowym, footbal angielski wraca nie tylko do swojej potęgi i popularności, ale również gracze wracają do swych klubów macierzystych.

Na krótko przed wojną trenerzy piłkarscy wszystkich krajów zwracali się do autora niniejszego artykułu z prośbą o wyrażenie zgody na ich przyjazd do Londynu, by tam na boisku Arsenalu mogli studiować jego metody treningu, które doprowadziły klub do najwyższego poziomu piłkarstwa. Wojna stanęła temu na przeszkodzie, a autor kończy, że ta wizyta z nią i przyjemność została odwleczoną. Dziś sport piłki nożnej wrócił do swej wielkiej roli ambasadora pokoju, wzajemnej życzliwości i powszechnego zbratania.

AUSTRIA

W tabeli Ligi Austriackiej na czoło wysunął się **Rapid** przed Austrią i Vienną.

SZWAJCARIA

W Lidze Szwajcarskiej prowadzi Servette przed Lugano, Lozanną i Grasshoppers.

WŁOCHY

Po wynikach mistrzostwskich ubiegłej niedzieli, a to: w Lidze północnej: Internazionale—Genova 2:1, Vicenza—Andrea Loria 1:0, Milano—Sampierdina 3:0, Venezia Atalanta 0:0, Torino—Bologna 4:0, Brescia—Juventus 2:1, Modena—Triestina 5:1, w Lidze południowej: Lazio—Roma 1:0, Salertitana—Neapoli 1:1, Pescara—Bari 3:1. W Lidze północnej FC Milano i FC Torino mają równą ilość punktów, podczas gdy dotychczasowy leader Ligi południowej Bari spadł aż na czwarte miejsce.

NOWY REKORD WĘGIERSKI

15-letnia pływaczka węgierska Ewa Novak (młodsza siostra znanej Heleny Novak) pobiła ostatnio rekord węgierski w pływaniu na dystansie 100 i 200 metrów stylem klasycznym, uzyskując czasy 1,24,8, oraz 2,59,6 tj. poprawiając znacznie dotychczasowe rekordy Ewy Szekely, które wynosiły 1,27 i 3,09,2. **Wynik uzyskany na dystansie 200 m jest tylko o 4 sekundy gorszy od rekordu światowego.**

NOWA LISTA TILDENA

Słynny zawodowy tenisista — **Tilden** ogłosił ostatnio nową listę, według następującej kolejności: **1) van Horn, 2) Tilden, 3) Nógrady, 4) Sheen, 5) Walter, 6) Koželuh, 7) Richards, 8) Decker.**

Telefonem po świecie

ANGLIA

W północnej Lidze Angielskiej po ostatnich meczach o mistrzostwo prowadzi nadal **Sheffield United**, mając 50 pkt. zdobytych, a na drugim miejscu znajduje się **Ewerton**, mając 40 pkt. Trzeci z kolei **Chesterfield** ma już tylko 41 pkt. W Lidze Południowej jest 5-ciu równych kandydatów na mistrza: **Aston Villa** (48 pkt), **Birmingham** (47 pkt), **Charlton** (46 pkt), **Derby County** (45 pkt) i **West Bromwich** (45 pkt).

W Lidze Szkockiej prowadzi zdecydowanie **Glasgow Rangers** (51 pkt), przed **Hibernian** (41 pkt) i **Aberdeen** (39 pkt). Finaliści pucharu Anglii Charlton i Derby pochodzą z jednej Ligi (południowej) i zajmują w tabeli 3-cie i 4-te miejsce.

CZECHOSŁOWACJA

W tabeli Ligi Czechosłowackiej prowadzą nadal w Grupie I-szej Sparta, a w grupie II-giej Slavia. Leader grupy I-szej, Sparta poniosła jednak w ubiegłą niedzielę pierwszą w mistrzostwach porażkę, przegrywając z Cechie Karlin 3:5. Preis, strzelec 3 bramek i Kutil strzelec 2 bramek przyczynili się do tego „nieszczęścia" Sparty, w której tym razem nic się nie „kleiło". **Slavia wygrywając z Prostejovem w rekordowym stosunku 10:0 odsunęła się od następnego z kolei rywala Zidenic o dalsze dwa punkty,** tym bardziej, że Zidenice przegrały z Pov. Bystricą 2:5. Inne wyniki z niedzieli dnia 14 kwietnia były następujące: **Bohemians—Zilina 8:0, Kladno—Pardubice 8:0, Bata (Zlin)—Batovany 6:1, Slezka Ostrava—Rakovnik 4:0, Bratislava—Polaban (Nynburk) 4:3 i Viktoria Zižkov—Jednota (Koszyce) 0:2, Victoria (Pilzno)—Trnawa 4:2.**

WĘGRY

W mistrzostwie piłkarskim Węgier prowadzą jak z załączonej korespondencji wynika w grupie wschodniej Ujpest, a w grupie zachodniej Ferencvarosi. Węgrzy ogłosili już skład swojej reprezentacji narodowej, która walczyć będzie na turnieju o mistrzostwo Europy w Genewie w koszykówce męskiej, gdzie jak wiadomo startować będzie również drużyna polska. Oto nazwiska wybrańców węgierskich: **Nadasdi, Novak, Baúkuti, Olah, Erdödi, Gelse, Ross.**

FRANCJA

W Lidze Francuskiej prowadzi Lille z 33 pkt., tuż za nią łeb w łeb idą St. Saint Etienne Lens po 29 pkt.,

W rozgrywkach „Coup de France" uzyskano następujące wyniki: **Racing—Colmar 4:3, Red Star—AC Cannes 5:1, Stade Française—Toulouse 2:0, Olimpique Marseille—Sochaux 2:1.**

W jakim zestawieniu walczyć będą Czesi w Genewie?

Komisja Trzech Czechosłowackiego Związku Gier Sportowych **ustaliła następujący skład reprezentacji Czechosłowacji na mistrzostwa Europy w Genewi: Trpkos (Uncas), Herman** (Bratislava), **Simaceh** (Zidenice), **Nerad** (V. Žižkov), **Mraczek** Sokół-Brno), **Krepela** (Blesk-Bratislava), **Bobocky** (Bratislava), **Hluchy** (Kolejowy — Bratislava),**Toms** (V. Žižkow), **Nervota** (Uncas), **Vondracek** (Philips), **Velensky** (Uncas), **Ezr** (Slavia), **Stibitz** (Kolin).

Hokeiści czescy w Londynie i w Glasgowie

W dniach 12 i 13 kwietnia rozegrał mistrz hokejowy Czechosłowacji, L. T. C. dwa spotkania w Londynie. W pierwszym dniu przeciwnikami Czechów była drużyna **Wembley-Lions, która pokonała L. T. C. 6:2 (2:1, 2:1, 2:0).** Mimo przegranej Czesi podobali się bardzo publiczności londyńskiej, **wśród której znajdowała się liczna kolonia czeska.** W dwóch pierwszych tercjach miało L. T. C. nawet więcej z gry, lecz doskonały bramkarz angielski, **Hutchinson** bronił znakomicie i tylko dwa razy skapitulował przed strzałami: **Prchala i V. Zabrodsky'ego** który był zresztą najlepszym z drużyny Czechów. W trzeciej tercji w bramce L. T. C. grał **Stefanek** i był znacznie lepszym od Jrki.

W drugim dniu przeciwnikiem Czechów była Armia Kanadyjska (Canadians Army). **Kanadyjczycy wygrali 10:6.** Mecz był równie piękny jak i dramatyczny. Czesi zdobyli bowiem prowadzenie już w pierwszej minucie gry, lecz wykluczenie dwóch ich graczy (Trousilka i Nemeca) osłabiło drużynę i Kanadyjczycy zdobyli przewagę i rychło prowadzili 3:1. Przed końcem tercji wyrównali Prchal i Zabrodsky. **W drugiej tercji Czesi prowadzili dwukrotnie 4:3 i 5:4** lecz w końcu Kanadyjczycy wyrównali i zyskali przewagę 6:5. W trzeciej tercji zadokumentowali Kanadyjczycy przewagę swą 4 bramkami, na które Czeci odpowiedzieli tylko jedną.

Bramki dla Kanadyjczyków, u których wyróżnili się znakomity bramkarz **Mowers** i napastnicy **Boucher, Smidt i Licar**, zdobyli: **Boucher 5, Licar i Smidt po dwie oraz Lee 1 — dla Czechów Prchal i Zabrodsky po 3.**

Trzeci mecz rozegrali Czesi w Ayr koło Glassgowa, a przeciwnikami ich był **„Scotch All Star".** Mecz zakończył się wynikiem remisowym **5:5 (2:3, 2:1, 1:1). Bramki dla L. T. C. zdobyli: Zabroddsky 4 i Kus.**

W rewanżowym spotkaniu rozegranym nazajutrz

pokonało L. T. C.—Scotch All Star 8:2 (0:0, 5:1, 3:1)

Zespół praski zagrał jeden z najlepszych swoich dotychczasowych emeczów. Po pierwszej tercji, która upłynęła bezbramkowy przypuścili prażanie generalny szturm na bramkę Szkotów i zdobyli pięć bramek ze strzałów **Zabrodsky'ego** (2), **Prchala, Kusa i Stibora**, na które gospodarze odpowiedzieli jednym zaledwie celnym strzałem **Rhsanla**. Ten sam zdobył na początku trzeciej tercji drugą bramkę dla swych barw — po której Czesi zdobyli znów dalsze trzy ze strzałów: **Kusa, Stibora i Zabrodsky'ego.**

Po tych zawodach wyjechała drużyna L. T. C. z powrotem do Londynu, gdzie spotka się z reprezentacją hokejową Anglii.

PORTUGALIA—FRANCJA 2:1 (1:1)

Lizbona. Opromieniona sławą zwycięzcy Czechosłowacji drużyna francuska uległa tym razem Portugalii, grającej z niesłychaną ambicją i poświęceniem. Strzelcami bramek byli **Aranjo i Pieroteo** dla Portugalii a **Vaast** dla Francuzów.

SZKOCJA—ANGLIA 1:0 (0:0)

Glasgow. Wobec 135.000 widzów odnieśli **Szko-**

ci nikłe, lecz zasłużone zwycięstwo nad drużyną angielską, zdobywając jedyny punkt w ostatniej minucie gry ze strzału Delaney'a.

AUSTRIA—WĘGRY 3:2 (1:2)

Wiedeń. Węgrzy prowadzili do przerwy 1:2 ze strzałów: dr Sarossi'ego i Szüssa i dopiero końcowy zryw Austriaków przyniósł im wyrównanie i zwycięską bramkę, zdobytą na 2 minuty przed końcem gry.

Międzymiastowe spotkanie Praga Brno, rozegrane w dn. 13 kwietnia na boisku Sparty w Pradze, zakończyło się zwycięstwem Brna 3:1 (1:1). Praga zdobyła prowadzenie w 22 minucie gry ze strzału Seidla, a przeciwnicy wyrównali przed przerwą przez Mosse'go, po przerwie zaś w trzeciej minucie Simek głową, a w 35 minucie Moes z podania Simka ustalili wynik dnia.

Na boiskach Budapesztu

(Od własnego węgierskiego korespondenta)

Budapeszt, 5 kwietnia, 28 drużyn dwóch Lig piłkarskich (grupa wschodnia i grupa zachodnia) rozegrało w ubiegłą niedzielę mistrzowskie spotkania, a wyniki ich ukształtowały następną kolejność w tabelach:

GRUPA WSCHODNIA:

	gier	punkty	stos. bramek
Ujpesti	22	44	120:25
Vasas	22	30	72:48
Szeged	20	26	57:41
Diösgyor	21	25	39:38
Erso	21	25	49:52
Kispest	22	24	54:39
DUSC	22	24	50:42
Sal. BTC	22	21	58:53
Elekromos	22	20	50:44
HAC	22	19	45:55
Z. Madisz	22	16	47:49
B. Törekves	22	15	36:63
BMSE	22	11	33:64
Törekves	22	4	11:98

GRUPA ZACHODNIA:

Ferenvaros	22	39	86:21
Csepel	22	32	68:33
MTK	22	29	63:43
Szac	22	24	77:57
PVSK	22	24	59:47
ETO	22	24	49:37
Haladas	22	22	51:37
Dorog	22	22	60:66
Szolnok	22	20	45:42
UMTE	22	20	34:41
EMTK	22	19	46:62
K. Baratsag	22	17	54:70
BMTE	22	13	36:82
Dozsa	22	3	26:107

Największą sensacją mistrzowskich zawodów była porażka leadera Grupy Zachodniej Ferencvarosi w spotkaniu z Csepelem 4:2 (4:0). Wobec rekordowej widowni drużyny wystąpiły w następujących składach: Csepel — Szabo Redey, Kesztholyi I — Füzesi, Ràkosi, Gàti, Suràyi, Marosvàri, Szabadkai, Keszthelei II, Pintèr Ferencvarosi: Csikos — Rudas, Onody — Sàrosi III Keri, Lukat, — Sipos, Kubala, Mike Sàrosi I Gyetvai.

Już w trzeciej minucie doskonałą centrą Suranyègo przejmuje Szabotkain i strzela pierwszą bramkę dla swoich barw, a to deprymuje drużynę Ferencvarosi, której nic do przerwy się nie klei. W tym okresie zdobywa Csepel jeszcze trzy bramki ze strzałów: Marosvari'ego (dwie) i Pintera. Po przerwie Mike i Sarosi I uspakajają nerwowość swej drużyny strzelając dwie bramki, lecz doskonała trójka obronna Csepela nie pozwala na dalszą zmianę wyników i Csepel schodzi z boiska jako zwycięzca. Kapitan Związkowy Węgierskiego Związku Piłki Nożnej na meczu tym miał mocno zafrasowaną minę. Wobec bliskiego spotkania międzypaństwowego Austria—Węgry forma kandydatów do reprezentacji nasuwała zastrzeżenia. Csikos był słabszy niż zazwyczaj, a także Sàrosi I i Rudas nie zadowolili w 100%.

Rekordowe zwycięstwo w stosunku 10:0 odniósł leader Grupy Wschodniej Ujpesti, nad BMSE. Środkowy napastnik Zsengeler strzelił sam 6 bramek. Inne wyniki były następujące: EMTK — UMTE 1:0 (1:0), Dorog — Szolnok 4:2 (3:1) Vasas — Kispesti 3:0 (2:0), ErSo — THAC 2:1 (1:1), Elektromos — Törekves 1:0 (0:0), K. Baràtsàg — BMTE 3:3 (3:0), SalBTC — Z. MaDISz 2:1 (1:1), ETO — Haladàs 2:0 (1:0), SzAC — MTK 2:2 (2:0), DVSC — BMSE 2:1 (2:0).

Jak widać z załączonych poniżej tabel kwestia mistrzostwa w Grupie Wschodniej jest przesądzona. Ujpesti nie stracił bowiem dotąd żadnego punktu i ma przewagę 14 nad następnym z kolei Vasasem. W Grupie Zachodniej prowadzi również zdecydowanie Ferencvarosi, a na pozostałe 4 mecze ma do rozegrania ze słabszymi przeciwnikami. W tabeli strzelców ligowych na pierwszym miejscu znajduje się Deàk (SzAC), który na 77 bramek zdobytych przez swój klub sam strzelił 41, — na drugim miejscu znajduje Szilagyi (Vasas), 31 bramek, na trzecim Zsengeler (Ujpesti) 29 bramek, na czwartym i piątym Szusza (Ujpesti) i Mike (Ferencvarosi) po 28 bramek na szóstym, wreszcie Sarosi I 25 bramek.

Wreszcie zwycięstwo z Czechami

ŁKS bije Boxing Club (Praga) 11:5

Przełożony z powodu późnego przyjazdu bokserów czeskich z niedzieli na poniedziałek mecz bokserski ŁKS—Boxing Club ściągnął do hali Wi-my około 5 tysięcy widzów. Byli oni świadkami pięknych walk i również pięknego zwycięstwa swych ulubieńców. Łodzianie wystąpili do tych zawodów w wzmocnionym składzie ze Sztolcem (Zabrze, Śląsk) w wadze lekkiej w miejsce Zb. Kowalskiego oraz z Untonem (Wi-ma) w średniej. Najlepszym bokserem gospodarzy był ślązak Sztolc; pięknie walkę swą rozwinął mistrz Polski, Stasiak, podobnie jak i Olejnik. Zawiodły niestety wagi cięższe, a zwłaszcza świeżo upieczony mistrz Niewadził. U Czechów ponad poziom wybił się doskonały Seidenglanz, niedawny pogromca Konardy, oraz Livansky w wadze ciężkiej.

Pierwsze punkty dla łodzian zdobył Stasiak w wadze muszej bijąc wysoko na punkty Nielinka. Miłą niespodziankę sprawił również dawno już nie startujący Pawlak, który walcząc bardzo żywiołowo pokonał pewnie Rybarza (B. Cl.), w piórkowej niewyleczony jeszcze z mistrzostw Marcinkowski (ŁKS) uzyskał w pięknej walce z Seidenglanzem wynik remisowy. W lekkiej Sztolc bijący przez wszystkie trzy rundy wygrał wysoko na punkty z Vykiatilem. W półśredniej Olejnik szybko uporał się z długimi rękami Freiselera i bijąc w zwarciach odniósł zasłużone zwycięstwo na punkty. W średniej Union już w pierwszej rundzie sprowadza dwa razy do 8 Prihodę, który jednak nadrobił stracone punkty i zwycięstwo łodzianina jest nieco wątpliwe. W półciężkiej rutyniarz Hodina dość lekko pokonał młodziutkiego Żylisa (ŁKS), zaś w ciężkiej Niewadził (ŁKS) będąc dwa razy na deskach przegrał z doskonałym Livanskym.

Piłkarze Wisły w Jarosławiu

W ub. tygodniu drużyna piłkarska T. S. Wisła wyjechała do Jarosławia, gdzie w dniach 14 i 15 bm. rozegrała dwa spotkania z Jarosławskim K. S. i K. K. S. Czarni.

W pierwszym spotkaniu z J. K. S., Wisła odniosła zwycięstwo 2:0 (1:0) zdobywając bramki przez Artura z karnego i Mącznika, w drugim z K. K. S. Czarni zwyciężyła 2:1 (0:0) uzyskując bramki przez Legutkę, główką, który grał na łączniku i znowu przez Artura z karnego. W obu spotkaniach Wisła zademonstrowała grę bardzo ładną, i podobała się licznie zebranym widzom, spełniając jak najlepiej rolę propagatorki sportu.

Wielkie dni Szczecina

W ubiegłym tygodniu Szczecin był widownią wielkich igrzysk sportowych, rozegranych tam z okazji przekroczenia przez Wojsko Polskie w roku 1945 rzeki Odry. W igrzyskach wzięli udział reprezentanci okręgów: **śląskiego, poznańskiego, pomorskiego, gdańskiego, warszawskiego i szczecińskiego.** Na program igrzysk złożyły się zawody pływackie, zawody lekkoatletyczne, turniej piłki ręcznej oraz mecz piłkarski **WKS Legia—Reprezentacja Ziem Zachodnich.**

W zawodach pływackich w ogólnej punktacji, pierwsze miejsce zdobyła reprezentacja Śląska, zdobywając zwycięstwa przez Niestrojównę na 100 m stylem klas., Madejównę na 100 m stylem dowoln., Kokotównę na 100 m stylem grzbietowym, Domagałę na 100 m stylem klas., sztafetę 3×100 m styl. zmien., oraz wszystkie pierwsze miejsca w konkurencji juniorów. Na drugim miejscu znalazła się reprezentacja Gdańska, której przedstawiciel Marchlewski zwyciężył na dystansie 100 m stylem grzbietowym.

Pierwsze miejsce w zawodach lekkoatletycznych zdobył Gdańsk z sumą 122 pkt., przed Śląskiem, Szczecinem i Poznaniem.

W ogólnym wyniku gier piłki ręcznej w siatkówce męskiej w turnieju 4 okręgów zwyciężyły Katowice przed Gdańskiem i Wrocławiem. W siatkówce żeńskiej pierwsze miejsce zdobył Poznań, 2) Katowice, 3) Olsztyn, 4) Szczecin. W koszykówce: 1) Poznań, 2) Śląsk, 3) Gdańsk, 4) Szczecin.

W meczu piłkarskim **WKS Legia** pokonała po pięknej i na wysokim poziomie stojącej grze Reprezentację Ziem Zachodnich 7:1.

Igrzyska te były wielką manifestacją polskości na odzyskaanych Ziemiach Nadodrzańskich i cieszyły się ogromnym zainteresowaniem publiczności. Całe miasto było udekorowane flagami o barwach narodowych, a dostojni goście z prezydentem KRN, ob. Bierutem na czele, witani byli entuzjastycznie przez całą ludność tutejszą, przedstawicieli związków, stowarzyszeń, partyj politycznych. Na placu Chodzikowskiego, w miejscu, gdzie stał ongiś pomnik Wilhelma, położono kamień węgielny pod budowę pomnika „Trzymamy Straż nad Odrą", gdzie wmurowano przyniesiony przez sztafetę z Jeleniej Góry węgiel i bursztyn, przyniesiony przez inną sztafetę z Gdańska, jako symbol trwałego połączenia Ziem Pomorza Polskiego i całego Śląska z tym wiecznie polskim krajem Nadodrzańskim i Macierzą. Oficjalną część uroczystości rozpoczęło zapalenie przez ministra Matuszewskiego znicza ku czci poległych w walce o odzyskanie Polskiego Wybrzeża Bohaterów, po którym nastąpił wzruszający moment ślubowania, złożonego przez młodzież polską:

> **„My młodzież polska, spadkobiercy dumy, tradycji, nieubłaganej walki o wolność, sprawiedliwość, demokrację, ślubujemy Narodowi Polskiemu stać niezłomnie na straży naszych granic na Odrze, Bałtyku i Nysie. Zgodnym wysiłkiem młodych rąk, serc i mózgów zagospodarujemy tę ziemię, złączymy ją na zawsze z Macierzą. Zbudujemy Polskę Wielką i Potężną — Polskę sprawiedliwości społecznej".**

Igrzyska Sportu Robotniczego

RSKO w Krakowie urządza w dniu 1 maja na Stadionie Miejskim wielkie Igrzyska Sportowe Klubów Robotniczych.

W programie: 1) **Defilada sportowców** wszystkich robotniczych klubów. 2) **Turniej błyskawiczny** piłki nożnej i zawody juniorów. 3) **Zawody lekko-atletyczne:** a) w konkurencjach żeńskich: biegi płaskie 60—80—100 200 i 800 mtr sztafeta 4×100 — skok w dal i zwyż — rzut dyskiem, oszczepem i pchnięcie kulą; b) w konkurencjach męskich: biegi płaskie: 100—200—800—1.500 mtr, sztafeta 4×100, rzut dyskiem, oszczepem i pchnięcie kulą, skok w dal i zwyż. 4) **Turniej zapaśniczy** walki francuskiej we wszystkich wagach oraz podnoszenie ciężarów. 5) **Kolarski wyścig** okrężny na przestrzeni 30 km. 6) **Turniej siatkówki i koszykówki.**

Zgłoszenia przyjmuje RSKO do dnia 24. IV. br. ul. Sławkowska 6. Zebranie wszystkich delegatów klubów i losowanie rozgrywek, odbędzie się 24. IV. br. w lokalu RSKO o godzinie 6-tej wieczorem.

Utworzenie Woj. Urzędu WF i PW w Katowicach

W Katowicach powołany został do życia Wojewódzki Urząd WF i PW. Stworzone zostały sekcje przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. W stadium organizacji jest sekcja polityczno-wychowawcza, propagandowa i organizacyjna. Urząd nawiązał już stosunki z poszczególnymi związkami zawodowymi, związkami młodzieżowymi i robotniczymi klubami sportowymi. Sekcja polit.-wychowawcza, zajmując się szkoleniem kadr instruktorskich, organizuje kursy dla sędziów sportowych i instruktorów, których brak odczuwa się na terenie województwa. Aby wciągnąć jak najszersze masy do sportu przygotowuje się bezpłatne zawody propagandowe i imprezy sportowe. Odbędą się one w maju, w miesiącu propagandy kultury fizycznej. Przy Wojew. Urzędzie WF i PW powstanie ponadto poradnia lekarska i centrala zakupu sprzętu sportowego. Poszczególne kluby sportowe i sekcje WF i PW przy związkach zawodowych i młodzieżowych zaopatrywane będą w sprzęt sportowy po cenach sztywnych.

Jubileuszowe imprezy sportowe w Bydgoszczy

Miejski Komitet WF i PW urządza w ramach jubileuszu bydgoskiego kilkadziesiąt imprez sportowych o zasięgu pomorskim, ogólnopolskim, a nawet międzynarodowym. Na uwagę zasługują **Igrzyska Sportowe w dniu 3 maja br.** W dniu 25 czerwca odbędą się międzyszkolne popisy i pokazy połączone z odtworzeniem atrakcyjnych żywych obrazów historycznych. Zlot harcerstwa połączony z Igrzyskami Sportowymi odbędzie się d niach 29 i 30 czerwca br. z udziałem ok. 10.000 uczestników, międzynarodowe regaty wioślarskie w Brdyujściu wyznaczone na 29 i 30 czerwca br., długodystansowe mistrzostwa pływackie Polski na dzień 11 sierpnia 1946 i regayt o mistrzostwo Polski od 15 do 18 sierpnia 1946 r.

Łomowski najlepszym miotaczem

W Sopocie odbyło się spotkanie lekkoatletyczne między reprezentacją Gdańska i Olsztyna, zakończone nieznacznym zwycięstwem Gdańska w stosunku 58,4—50,5.

Wyniki zawodów:

100 m — 1) Szabłowski (Gd) 12,1 sek., 2) Żadnowski (0) o dłoń 12,1 sek.

800 m — 1) Wenta (Gd) 2:13,6, 2) Stankucz (O) 2:17.

Kula: 1) Łomowski (Gd) 14,44 m. Jest to najlepszy powojenny wynik w pchnięciu kulą, uzyskany w Polsce. 2) Zieleniewski (Gd) 11,99 m.; skok w dal: 1) Ławski (Gd) 5,52 m, 2) Szczerbiński (0) 5,47 m; 3.000 m: 1) Kielas (Gd) 9:57,4 (bieg poza konkursem); dysk: 1) Łomowski (Gd) 40,05 m (również najlepszy wynik powojenny w Polsce), 2) Zieleniewski (Gd) 33,12 m; oszczep: 1) Białowąs (O) 43,98 m, 2) Suwański (Gd) 43,72 m; skok wzwyż: 1) Grużewski (Gd) 1,60 m, 2) Zieleniewski (Gd) 1,60 m; sztafeta 4x100 m: 1) Olsztyn 49,0 sek., 2) Gdańsk 49,4 sek.; skok o tyczce: 1) Bury (Tczew) 3 m (poza konkursem); sztafeta olimpijska 800x400x200x100 m: 1) Gdańsk 3:54,8, 2) Olsztyn 3:58,1; trójskok: 1) Białowąs (O) 11,18 m, 2) Zieleniewski (Gd) 10,95 m.

Na skutek złego stanu bieżni oraz skoczni w biegach jak i w skokach osiągnięto słabe wyniki, natomiast wyniki w rzutach, szczególnie Łomowskiego, są jak dotychczas najlepszymi w Polsce.

KKS-y prowadzą w tabelach poznańskich

Wyniki czwartej niedzieli mistrzostw klasy A Poznańskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej:

RKS „San"—KS „Dąb" 3:3 (2:3). Bramki dla „Sanu" uzyskali: Chudziak — 2, Praszczak — 1. Dla „Dębu": Malcherek, Kaliński i Orlik po jednej. „San" nie wykorzystał rzutu karnego. Sędziował ob. Kwiatkowski.

KKS (Poznań)—Zjednoczeni (Kępno) 4:0 (2:0). Bramki dla zwycięzców strzelili: Anioła — 2, Atlasiński i Preja po jednej. Widzów ponad 2.500 osób. Sędziował b. dobrze ob. Cerba.

Polonia (Poznań)—Unia (Swarzędz) 3:3 (3:1). Unia uzyskała pierwszy punkt na obcym boisku. Bramki dla „Polonii" uzyskali: Luc, Duziewicz i Wojtkowiak, dla „Unii" — Gabiński — 2, Kaczmarek — 1.

KKS (Leszno)—Admira (Poznań) 2:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców uzyskali Świnka i Jankowiak. Widzów przeszło 2500.

Ostrovia (Ostrów Wkpl.)—Zjednoczeni (Poznań) 3:1 (3:0). W Ostrovii wyróżnił się Młynarek. Bramki dla Ostrovii zdobyli Lesiński, Młynarek i Sikora, dla Zjednoczonych Nawrot.

W grupie pierwszej prowadzi **KKS** (Leszno) przed Wartą i Admirą. Warta oddała najlepszych zawodników do reprezentacji Polski i narazie udziału w rozgrywkach nie bierze.

W grupie drugiej zdecydowanie prowadzi **KKS** (Poznań) przed Zjednoczonymi (Poznań).

Świąteczny turniej błyskawiczny w Częstochowie

Częstochowa, 21 kwietnia (tel wł.). W pierwszym i drugim dniu świąt Wielkanocnych zorganizowany został w Częstochowie błyskawiczny turniej siódemkowy z udziałem najlepszych zespołów Okręgu. W finale Kolejowy K. S. pokonał stuprocentowego faworyta RKS Skrę 2:1 (1:0) strzelając bramki przez Paźniewskiego i Zalesa. Dla pokonanych honorowy punkt uzyskał Seifred. Sędziował b. dobrze p. Ziętek.

Wyniki ćwierćfinałów przestawiają się następująco: Skra—Raków 1:0 (0:0), Victoria—CWS 4:0 (2:0), KKS—Papiernia 6:2 (0:2), Stradom—Częstochówka 2:0 (1:0), Legion—Częstochowianka 1:0 (1:0), Stradom—Legion 2:1 (1:1). Półfinały: KKS—Victoria 3:1 (1:1), Skra—Stradom 4:1 (4:1).

KŁADZKO

Nowozałożony w Kumowie na Dolnym Śląsku Klub Sportowy Jordan wykazuje bardzo żywą działalność. Pokonał on niedawno drużynę Zarządu Noworudzkich Kopalń Węgla 6:2, oraz drużynę Państw. Zakł. Włókienniczych 5:1. W niedługim czasie przy KS Jordan założona ma być sekcja pływacka, która dysponować będzie najnowocześniejszym na Śląsku basenem pływackim.

Non omnis moriar

W tygodniu przedświątecznym dotarła nas wieść o śmierci jednego z najbardziej zasłużonych działaczy na polu wychowania fizycznego, niestrudzonego propagatora sportu, czołowego przedstawiciela dziennikarstwa sportowego, — b. redaktora naczelnego „Przeglądu Sportowego" a ostatnio redaktora działu „Wychowanie fizyczne i sport" w „Rzeczypospolitej"

Śp. Mariana Strzeleckiego

W zmarłym stracił świat sportowy Polski nie tylko jednego z pionierów pracy na niwie odbudowy sportu w Odrodzonej Ojczyźnie, ale również człowieka o niepospolitych zaletach serca i umysłu i kryształowym charakterze.

Ongiś współzałożyciel i długoletni czynny członek K. S. Polonia (Warszawa) — następnie jako dziennikarz i publicysta sportowy oddał sportowi polskiemu olbrzymie usługi w kierunku jego rozpowszechnienia i dźwignięcia go na najwyższy poziom.

Umarł jak żołnierz na posterunku; dwa tygodnie temu na mistrzostwach bokserskich w Łodzi nabawił się grypy, której komplikacje spowodowały tragiczne następstwo: śmierć. Dziś, gdy cały świat sportowy Polski chyli czoła u świeżej mogiły śp. red. M. Strzeleckiego, redakcja „Startu" w tym krótkim wspomnieniu składa cześć Jego pamięci!

Ruch (W. Hajduki) zwycięża w Grodzisku Maz. i przegrywa w Warszawie

Warszawa. 22. IV. (tel. wł.) W pierwsze święto Wielkiej Nocy rozegrano w Grodzisku Mazowieckim spotkanie piłkarskie:

Ruch (W. Hajduki)—Pogoń (Grodzisk Maz.) 3:0 (1:0)

Ślązacy odnieśli zasłużone zwycięstwo, górując techniką i szybkością nad przeciwnikiem, który uciekał się niepotrzebnie do ostrej gry.

*

W poniedziałek Wielkanocny rozegrał **Ruch** mecz przeciw **W. K. S. Legia** na stadionie **W. P.** w Warszawie.

Po pięknej i obustronnie żywej grze, przeprowadzonej na wysokim poziomie zwyciężyli **wojskowi** 2:1 (0:0), przyczym decydująca bramka padła w ostatnich minutach gry (z karnego). Od większej porażki uratował gości znakomity bramkarz Brom, oprócz którego wyróżnili się w zespole śląskim: obrońcy Szpandel i Brzoza oraz lewy łącznik, Cieślik. W drużynie Legii najlepszymi zawodnikami byli: Grzędziel I w obronie i Górski w napadzie. Sędziował b. dobrze Figler. Widzów rekordowa ilość.

W zawodach o mistrzostwo klasy „A" Śl. O. Z. P. N., rozegranych w święta Wielkanocne na Śląsku uzyskano następujące wyniki:

Kostuchna—RKS Oświęcim 5:0 (4:0).

Nprzód (Lipiny)—Wyzwolenie (Michałkowice) 1:4 (1:0).

Kop. Rymer—Siemianowiczanka 3:1 (1:0)

Polonia (Piekary)—Śląsk 3:0 (1:0).

Nadto rozegrano w Katowicach zawody towarzyskie, w których spotkali się obaj leaderzy grup: W. M. K. S. i Polonia (Bytom). Zwyciężył W. M. K. S. 4:3, a wynik do przerwy opiewał już 3:0.

Kolczyński biega

Niedzielny bieg na przełaj rozegrany w Warszawie, pod hasłem „Trzymamy Straż nad Odrą i Nysą", zakończył się zwycięstwem Staniszewskiego („Syrena") 2) Kowalski („Zryw"), 3) Łapiński („Zryw"), 4) Grudziński („Zryw"), 5) Wagner („Zryw"), 6) Marciniak („Syrena"). Znany pięściarz Kolczyński, który brał udział w tym biegu, przyszedł na 9-tym miejscu. W konkurencji juniorów: 1) Majzner („Skra"), 2) Krzyżanowski (niest.), 3) Majewski („Skra"). W konkurencji kobiecej: 1) Szeliga („Skra"), 2) Kudlak („Skra"), 3) Lipcówna W. („Skra"). W konkurencji drużynowej zwyciężył KS „Zryw" — 122 pkt., 2) „Syrena" — 121 pkt., 3) „Skra" — 83 pkt. Ogółem startowało 72 zawodników.

Udały „szaber punktów" bokserów Wisły

Sensacyjna porażka Miszczuka

Wrocław. Ubiegłej niedzieli bawiła we Wrocławiu ósemka bokserska krakowskiej Wisły, która będąc lepiej przygotowaną technicznie, odniosła, pomimo krzywdzących werdyktów, zwycięstwo nad miejscowym KS „Wrocław" 9:7. W barwach „Wroclavia" walczył reprezentacyjny bokser Śląska, jeden z najlepszych „kogutów" w Polsce Miszczuk, który przegrał z doskonałym zawodnikiem b. lwowskich Czarnych, Gromala. U miejscowych wyróżnił Przedśwież w wadze ciężkiej; w Wiśle bardzo dobrze walczyli Natkaniec, którego krzywdzi wynik remisowy i Zbik. Wyniki techniczne:

Waga kogucia: Gromala (W) posyła już w I rundzie na deski Miszczuka, a w dwóch następnych starciach posiadając wysoką przewagę wygrywa na punkty.

W piórkowej Baster (W) przegrywa na punkty z Walugą.

W lekkiej Chlipkiewicz (W) posiada wysoką przewagę nad słabym Kulcem. W drugiej rundzie przez techn. k. o. wygrywa Chlipkiewicz.

W półśredniej I Cichoń (W) walczy na remis, pomimo, iż w trzecim starciu miał dwa razy przeciwnika do 3 na deskach.

W półśredniej II Natkaniec (W) w najpiękniejszej walce spotkania remisuje z Kiszką. W pierwszym i trzecim starciu krakowianin uzyskuje wysoką przewagę i wynik krzywdzi go.

W średniej Kozłowski (W) pokonał wysoko na punkty Pogrzebę (Wr).

W półciężkiej Żbik (W) miał lekką przewagę w I-szym starciu i uzyskał remis z Kaufmannem.

W ciężkiej Przybylski (W) uległ wysoko na punkty Przedświeżowi.

Ogólny wynik 9:7 dla Wisły. Sędziował na punkty ob. Zięba. (jot).

Dalin—Cracovia I B 6:0 (3:0)

Myślenice 22 kwietnia (tel wł.). W towarzyskim meczu piłkarskim, rozegranym dziś w Myślenicach wobec 2000 widowni pokonał Dalin Cracovię I B 6:0. Zwycięzcy byli drużyną lepszą technicznie i górowali nad gośćmi we wszystkich liniach, a od wyższej porażki uratował Cracovię doskonały bramkarz, Hymczak. Bramki dla Dalinu zdobyli: Boryczko (3), Syrek, Woźniak i Zb. Święch. Napad Cracovii zaprzepaścił po przerwie kilka „murowanych" sytuacyj podbramkowych. W drużynie zwycięzców wyróżnili się: Boryczko i 5-ciu braci Święchów — z Cracovii Hymczak.

Zawody towarzyskie

Zwierzyniecki K. S.—Borek 6:1 (5:1)

Rozegrane w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych towarzyskie spotkanie pomiędzy dzielnicowymi drużynami zakończyło się wysokim zwycięstwem Zwierzynieckiego. Drużyna ta bowiem mając od początku meczu wybitną przewagę nad słabo grającym przeciwnikiem, nie wysilała się zbytnio, prowadząc grę często w tempie spacerowym. W drugiej połowie poziom gry mocno się obniżył.

Grę rozpoczyna Zwierzyniecki, przejmujący odrazu inicjatywę w swoje ręce. W tym okresie bramki zdobywają Weska, Wawrzusiak 2 i Ostrowski 2. Po pauzie zawodnicy Zwierzynieckiego nie przemęczyli się i wprawdzie goszczą prawie przez całą połowę na polu karnym Borku, uzyskując jednak tylko jedną bramkę przez Ostrowskiego.

U zwycięzców wyróżnili się b. dobry pomocnik Dudek I, Konopek A. i Panek prawy łącznik; w drużynie Borku dobry prawoskrzydłowy, który nie widząc pomocy ze strony swych kolegów, sam próbował przejść linię defensywy Zwierzynieckiego, oraz strzelec honorowej bramki Bobak. Sędziował p. Dyras. (sm)

Wieczysta—Bieżanowianka 3:2 (2:1)

Na boisku bieżanowskim odniosła Wieczysta dalszy sukces, wygrywając — mimo osłabionego składu — z silną drużyną miejscowych. Już do przerwy zdobywa Wieczysta dwie bramki ze strzału Kawuli, na które Bieżanowianka odpowiada jedną ze strzału Dzierżaka. W tym okresie bardzo żywe tempo zawodów jak i obustronnie dobrze przemyślane akcje sprawiają, że poziom zawodów jest wysoki. Po przerwie gospodarze wyrównują przez Wcisłę, a w chwilę potem grający na środku pomocy Łasiewicz zdobywa zwycięską bramkę. Sędziował bardzo dobrze Kowal w miejsce wyznaczonego przez W. S. sędziego Chmieleka, który przybył na mecz w nastroju nazbyt „świątecznym" i raczej skory był do „drzemki" niż do prowadzenia zawodów.

W przedmeczu Wieczysta II pokonała Bieżanowiankę II 4:3 (3:2).

Czarni—Związkowiec 2:2 (2:2)

W meczu towarzyskim stojącym na niezłym poziomie technicznym, ale prowadzonym w prawdziwie „świątecznym" tempie, ambitny zespół Czarnych, pomimo znacznej przewagi przeciwnika w polu zdołał uzyskać zupełnie zasłużony remis. Związkowiec przeprowadzał bardziej skoordynowane ataki, niestety nie zawsze uwieńczone celnymi strzałami. Najlepszym w napadzie był lewoskrzydłowy Szewczyk, strzelec pierwszej bramki. Następną bramkę uzyskał z rzutu karnego Pyżowski. Po prowadzeniu 2:0 Czarni przejmują inicjatywę i uzyskują jeszcze przed pauzą wyrównanie po strzałach Tokarza i Polaka. Po pauzie gra toczy się przy zmiennie przeprowadzanych akcjach. Przypadkowy sędzia ob. Zuwała starał się w miarę możności nie przeszkadzać w grze. (jj).

Podgórze—Wolania 5:4 (1:2)

Gra żywa i ciekawa. Przegraną Wolania może przypisać bramkarzowi, który bronił bardzo słabo. Wolania grała nie gorzej od Podgórza i prowadziła 4:1. Piętnaście minut przed końcem meczu Podgórze przeprowadziło kilka ataków, które zakończyły się zdobyciem 4 bramek. Każdy strzał na bramkę kończył się jej zdobyciem. — Bramki uzyskali: Hausner 3, Fiedej, Jarczyk. Dla Wolanii strzelcami byli: Droszcz 2, Liszka 2. Sędziował dobrze ob. Węglowski. (w)

Dąbski—Łagiewianka 3:1 (2:0)

Łagiewianka wystąpiła w osłabionym składzie bez 5 najlepszych graczy, z Parpanem na czele. Przedstawiała się mimo to jako drużyna wyrównana, wiele nie ustępowała Dąbskiemu, chociaż pod koniec grała w dziesiątkę, (po kontuzji jednego z zawodników). Gra ciekawa, z lekką przewagą Dąbskiego, który posiadał lepiej strzałowo dysponowany atak, dzięki temu przechylił szalę zwycięstwa na swoją stronę. Bramki strzelili dla Dąbskiego: Kumala 2, Kofin 1, dla Łagiewianki: Olszewski. Sędziował dobrze ob. Sadzik. (w)

Kalendarz turystyczny

Według komunikatu nr. 4 Związku Kajakowego Okręgu Krakowskiego przewiduje następujące imprezy w sezonie nadchodzącym:

5 maja: otwarcie sezonu w Czernichowie, **12 maja do 2 czerwca**: grupowe spływy urządzane przez miejscowe kluby; **9—10 czerwca**: spływ Dnajcem, **22 czerwca**: udział w uroczystościach „Wianków"; **29—30 czerwca**: spływ na trasie określonej przez Okręg. **7 lipca**: mistrzostwo Okręgu, **21—22 sierpnia**: trzydniowy obóz w Rożnowie — **do 31 sierpnia** spływy klubowe, **29 września**: zamknięcie sezonu spływem z pieczeniem ziemniaków Czernichów Kraków.

Wewnętrzne zawody lekkoatletyczne T. S. Wisła

W ramach pierwszych wewnętrznych zawodów lekkoatletycznych w dniach 4 i 5-go maja rozegrane zostaną również niektóre konkurencje (biegi na 60 i 800 m, skok w dal, rzut oszczepem) dla niestowarzyszonej młodzieży męskiej i żeńskiej, której zgłoszenia przyjmuje kierownictwo zawodów we wtorki, czwartki i soboty w godz. 18—19 na boisku T. S. „Wisła". Wpisowe nie obowiązuje.

Urban z T. S. „Wisła", jak donosiliśmy wycofał się na trasie biegu na przełaj o mistrzostwo okr. krak. w dniu 14-go bm. na skutek nieszczęśliwego wypadku złamania kości strzałkowej Leczenie, którego podjął się doc. dr J. Zaremba potrwa przypuszczalnie 2 miesiące lub dłużej.

SEKRETARIAT KRAK. OKR. ZWIĄZKU TENISA STOŁOWEGO został przeniesiony z lokalu T. K. S. Krakus i mieści się obecnie przy ul. Basztowej 17. II p. oficyny. Otwarty codziennie od godz. 18—20.

Do P. T. Fotografów

Redakcja „Start" zwraca się do P. T. Fotografów, którzy wykonywali zdjęcia na zawodach piłkarskich SK Kladno z Cracovią i Garbarnią o porozumienie się w sprawie zamieszczenia zdjęć z tych zawodów w najbliższym numerze naszego pisma, t. j. we czwartek.

Samorzutna akcja Sympatyków naszego pisma

Łańcuch prasowy

Obserwując potężny rozwój życia sportowego w Krakowie i zdając sobie sprawę z roli jaką ma do spełnienia prasa sportowa w kierunku wychowania młodzieży oraz informowania o całokształcie zagadnień sportowych, zwracam się niniejszym do Szanownej Redakcji z apelem aby mimo trudności z jakich zdajemy sobie sprawę, tygodnik sportowy „Start", ukazywał się dwa razy w tygodniu, powiększając tymsamym objętość swego pisma, które ma już ustaloną opinię, jako najlepiej redagowane i o wytyczonym kierunku ideowo-sportowym.

Przekonany jestem że nie bez wpływu dla dotychczasowej objętości są między innymi względy finansowe — dlatego to pozwalam sobie zainicjować łańcuch składek na fundusz prasowy „Startu" i wyrażam przekonanie, że zostanie on wspaniale rozwinięty przez liczne grono sympatyków pierwszego w Polsce pisma sportowego.

Przekazując Redakcji kwotę złotych 1.000 proszę równocześnie

dr Jana Turowicza,
prezesa Stanisława Zura,
prezesa dyr. dr Tadeusza Orzelskiego,
prezesa Andrzeja Kuczalskiego,
prezesa Kazimierza Wolnego,

o kontynuowanie rozpoczętej przeze mnie akcji przez złożenie odpowiedniej kwoty na łańcuch prasowy z równoczesnym wskazaniem dalszych osób do łańcucha prasowego „Startu".

Z prawdziwym szacunkiem
dr Wincenty Jarosiński
prokurator

Płk. Reyman dyrektorem PUWF w Krakowie

Dyrektorem Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. mianowany został ppłk. Henryk Reyman. Nominacja ta wzbudziła w krakowskim świecie sportowym niekłamaną radość i największe zadowolenie. Na czele Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. staje bowiem **człowiek, którego wysokie wartości moralne i przebogate doświadczenie w wielu dziedzinach sportu**, choćby wymienić tu: piłkę nożną, tenis i narciarstwo itd., dają rękojmię, że współpraca Okręg. Urzędu, Związków, Klubów i jedynostek pójdzie właściwym torem i doprowadzi do rezultatu, jaki Dyrektorowi Reymanowi od zarania jego kariery sportowej przyświecał, mianowicie: dobro sportu polskiego.

Na tabele jeszcze czas

Po ostatnich wynikach, które podaliśmy w poprzednim numerze „Startu", tabela o mistrzostwo klasy, „A" **Łódzkiego OZPN-u przedstawia się następująco: Zjednoczone** 13 pkt., stosunek bramek 18:2, 2) **ZZK** 12 pkt., stos. bram. 33:3, 3) **ŁKS** 9 pkt., stos. bram. 25:5. Na dalszych miejscach znajdują się: 4) **Widzew**, 5) **Concordia** (Piotrków), 6) **TUR** (Kutno), 7) **COSPW**, 8) **TUR** (Łódź), 9) **Lechia** (Tomaszów), 10) **PTC** (Pabjanice). **Trzeba tu zaznaczyć, że pozycja ŁKS-u jest w tej chwili najlepszą, mimo, iż zajmuje trzecie miejsce, gdyż ma on zaledwie 5 gier rozegranych, a leader i wiceleader tabeli po 7.**

Przy tej okazji chcemy właśnie zwrócić uwagę na pewne niedociągnięcia właśnie przy podawaniu tabel, przez inne pisma sportowe np. tabel z okręgu krakowskiego OZPN. Otóż pomijając niektóre błędy m. in., że w grupie III-ej Krakowskiego OZPN-u zajmujące wg. tabeli pewnego pisma trzecią pozycję „Groble" winny znaleźć się na pierwszej, gdyż mają zdobyte 4 punkty mistrzowskie (2 z Borkiem i 2 z Fablokiem), — to zdaniem naszym układanie tabel, w których zarówno Wisła jak i Garbarnia zajmują ostatnią pozycję, może dla kogoś niezorientowanego o przyczynach takiego „spadku" nasunąć zastrzeżenia co do formy tych bezsprzecznie jednych z najlepszych drużyn w Polsce. Trudno za tym układać tabelę, jeżeli szereg klubów nie rozpoczęło jeszcze mistrzowskiego startu.

Przed skrzyżowaniem rękawic z Wybrzeżem

Bokserów krakowskich, czeka mecz reprezentacji Krakowa z ósemką Wybrzeża, który odbędzie się nie w Gdańsku, jak to było początkowo projektowane, lecz 6-go maja w Krakowie.

Nawiązanie kontaktu z okręgiem gdańskim, którego bokserzy cieszą się najlepszą opinią na ringach polskich, jest wielkim krokiem naprzód w rozwoju krakowskiego pięściarstwa. Sport bokserski w Krakowie przez fatalną porażkę w ubiegłym roku ze Śląskiem 13:3 został pozbawiony w opinii dobrego imienia i do tej chwili go odzyskać nie może. Spotkanie z Wybrzeżem winno dać nie tylko nam rekompensatę za poprzednie niepowodzenia, ale wyżej postawić akcje pięściarstwa krakowskiego. Od tego bowiem czasu, kiedy przeciwstawiliśmy Śląskowi naprędce zmontowaną ósemkę wiele się zmieniło i to na korzyść. Od tego czasu zdołał boks krakowski wychować młodzież, która nie tylko może, lecz powinna zastępować swych starszych kolegów. Na mistrzostwach w Łodzi oglądaliśmy potężną ofensywę młodych, a taki sam atak analogicznie do boksu polskiego przeprowadzają najmłodsi pięściarze w Krakowie. Nie można zatamowywać tego pędu i reprezentację Krakowa zasilić trzeba tymi, którzy w chwili obecnej na to zasługują, a nie zaś tymi, których sława przebrzmiała wraz z echami przedwojennych gongów. Mówimy o tym, gdyż wiadomo nam, iż w zakontraktowywaniu meczu wykluczono kategorię muszą, której Kraków wogóle nie posiada i ciężką, postanowiono zaś zdublować wagi: lekką i półciężką. Podwójne pary tworzyłby zatem: Wnęk i Chlipkiewicz w lekkiej oraz Żbik i Pieniążek w półciężkiej. Stanowisko KOZB staje się nam nieco niejasne, skoro bowiem dubluje się wagi, należałoby pomyśleć o półśredniej, a taka para młodych Kuhn—Natkaniec napewno nie zawiodłaby nadziei, podobnie jak wzmocnićby można piórkową wagę obok Piszczka Gromalą, który ostatnio wysoko pokonał na punkty byłego pretendenta do reprezentacji Miszczuka. A możeby pomyśleć i o wadze ciężkiej wstawiając Ziętkiewicza, który choć na mistrzostwach Okręgu niczem nie błysnął, trenuje teraz bardzo starannie i wykazuje znaczne postępy. Ustalenie składu jest sprawą w tej chwili palącą, mamy bowiem do czynienia z przeciwnikiem, który przed niedawnym czasem pokonał Śląsk 9:7 i zremisował z Łodzią.

J. Janicki

Sport wioślarski w Krakowie ożywia się

Walne zebranie OWSK

W środę ubiegłego tygodnia w sali „Sokoła" krakowskiego odbyło się Walne Zebranie członków Oddz. Wiośl. Sokoła Krak. (OWSK). W zagajeniu swoim prezes ob. Pusłowski wskazał na trudne warunki, w jakich znajduje się obecnie sport wioślarski w Krakowie. Z ośrodka wioślarskiego Krakowa, obejmującego przed wojną A. Z. S., O. W. S. K., Makkabi i Tow. Wiośl. TUR, pozostały tylko dwa pierwsze, a i tych towarzystw przystanie, mieszczące się przy moście dębnickim, uległy zupełnemu zniszczeniu podczas pamiętnego wybuchu niszczącego most, a tabor ich albo zrabowany i wywieziony został do Niemiec, lub częściowo zniszczony już podczas wojny, gdyż okupant usunąwszy z przystani prawowitych gospodarzy, jak najobficiej z taboru ich korzystał. Z taboru wioślarskiego OWSK; drugiego po Warsz. Tow. Wiośl. najstarszego w Polsce towarzystwa wioślarskiego, (powstałego w r. 1892), liczącego przed wojną ponad 40 wyścigowych, półwyścigowych i spacerowych łodzi, pozostały **mocno uszkodzone** i wymagające remontu tylko **cztery łodzie**. Bez posiadania własnej przystani trudno mówić o rozwoju tego najzdrowszego sportu w Krakowie. Chwilowo OWSK znalazł gościnę u bratniego A. Z. S., który zdołał wybudować prowizorium, pozwalające na początkowy rozwój wioślarstwa. OWSK posiadając przeszło 40-letnią umowę dzierżawną zniszczonego b. budynku postacyjnego koło mostu dębnickiego, kołacze do Zarządu Miasta o przydzielenie mu zastępczego locum i ma nadzieję, iż Zarząd Miasta sprawę tą zechce przychylnie załatwić.

Lecz nie tylko przystań i tabor OWSK padły ofiarą wojny, ofiarą wojny padło blisko 30 wioślarzy i działaczy wioślarskich, którzy albo legli na polu chwały, albo wymordowani zostali lub wywiezieni do obozów, słuch o nich wszelki zaginął. 1-minutowym milczeniem zebrani uczcili ich pamięć.

Po zreferowaniu przez ob. Długoszewskiego J. działalności sportowej na przyszłość, wybrano nowy Zarząd w składzie: prezes — ob. **Pusłowski X.**, wiceprezesi — **Nazimek J.**, Winkler W., sekr. — Małachowska Z., skarbnik — Gross, nacz. przystani — Długoszewski J., oraz członkowie Wydziału — Blachut, Irlik, Pączek, Pondrys, Piorunowski i Śliżowski. — Komisja dyscyplinarna — Grabski A, Jaworzyński J., Wagan J.

Sekretariat OWSK czynny w każdą środę i sobotę od 19—21, przy ul. Stolarskiej 5, I p. — tel. 501-69.

Wizyta dobrej klasy pingpongistów

Wizyta trzeciej drużyny Czechosłowacji w tenisie stołowym SK Racek w Warszawie, Radomiu i Krakowie rzuciła światło na słaby na razie poziom ping-ponga w Polsce. Ping-pongiści czescy pokonali **Orła i repr. Warszawy 9:0 i 8:1, repr. Radomia 9:0** a w Krakowie **Cracovię i repr. Krakowa dwukrotnie 9:0**. Jedyny punkt w spotkaniu Warszawa—Praga zdobył mistrz Polski Gaj w spotkaniu z Klementem.

Z Czechów Moudry i Turnovsky (szósta i siódma lokata na liście najlepszych ping-pongistów czeskich) zaprezentowali grę piękną i pokazali jak należy grać w tenisa stołowego. Krótkie, ostre i dokładne ścięcia z przegubu ręki, a nie z rozmachu całego ramienia, jak to spotykamy u naszych ping-pongistów, były ich najgroźniejszą bronią. Poza tym umiejętne skracanie piłek i obrona przez atak nawet z głębi stołu mocno zaskakiwały naszych i przynosiły im większość punktów. Wreszcie spokój i opanowanie nerwowe, pozwalały im nawet po dobrych niekiedy zagraniach naszych przedstawicieli, na rozstrzyganie decydujących piłek na swoją korzyść. Nie ulega wątpliwości, że pokaz takiej gry wyjdzie naszym zawodnikom bezwzględnie na podniesienie się ich poziomu technicznego. O ile tylko oczywiście dobrze i pilnie potrenują.

K. T. K. rozpoczyna sezon kolarski w Krakowie

Krakowskie Towarzystwo Kolarskie i Okręgowy Dom Żołnierza urządzają w niedzielę dnia 28 kwietnia 1946 otwarcie sezonu kolarskiego K. T. K. z następującym programem:

godz. 8 Zbiórka przed Magistratem,

godz. 9 Msza św. w kościele św. Wojciecha,

godz. 10 Defilada (przejazd ulicami: Sienna, Szpitalna, Basztowa, Dunajewskiego, Karmelicka, Aleje Mickiewicza, Al. 3 Maja.

godz. 11 Start wyścigu kolarskiego ulicami: Al. 3 Maja, Al. Mickiewicza, 18 Stycznia, Piastowska, Al. 3 Maja.

a) dla licencjonowanych,

b) dla nielicencjonowanych i niezrzeszonych.

godz. 12 Wojskowy bieg lekkoatletyczny — trasa j. w.

Start i meta: Al. 3 Maja (obok parku dr Jordana).

Zgłoszenia zawodników na ½ godziny przed rozpoczęciem na starcie. Po zawodach wspólna wycieczka.

WALNE ZEBRANIE KRAKOWSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU KOLARSKIEGO odbyte dnia 10 kwietnia 1946 r. wybrało następujący zarząd. Prezes: Bilcharski Kaz. KS. Cracovia, Wiceprezesi: I-szy Pitio Włodz. K. T. K. II-gi Lasoń Aleks. RKS Legia, sekretarz: Rachwał Ant. K. T. K., zastępca: Szwaja Ad. A. Z. S., skarbnik: Berlak Tad. KS Garbarnia, zast. i gospodarz: Zieliński Józ. K. K. C. i M. Kapitan torowy i szosowy: Drąg Tad. RKS Legia. Kapitan turystyczny: Żelechowski Albin K. T. K. Zastępcy: Konieczny Jan RKS Legia, Galos Stef. KS Garbarnia, Garzyński Zyg KS Cracovia. Komisja Rewizyjna: Przew. Gorczyńska Antonina, Galiszkiewicz Józ. K. T. K., Drożdziewicz Wład. KS Garbarnia. Sąd Honorowy: Kotarba Stefan RKS Legia, Bieniarz Wiesł. A. Z. S., Bobula Stan. K. T. K., Rug Józef KS Garbarnia, Szechiński Franc. KS. Cracovia.

Pierwszy klub gimnazjalny w Krakowie

Przy I Państw. Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, powstał we wrześniu 1945 r. Gimnazjalny Klub Sportowy „Nałęcz". Nazwę swą wywodzi Klub od herbu wielkiego założyciela i fundatora Gimnazjum B. Nowodworskiego. Pomimo trudności wynikających z braku środków finansowych oraz sprzętu zdołano jednak dzięki ofiarności i zapałowi członków doprowadzić do zorganizowania 10 sekcji: gimnastyczną, kolarską, lekkoatletyczną, narciarską, piłki nożnej, piłki ręcznej, ping-pongową, pływacką, wioślarską i imprezowo-propagandową. Niektóre z tych sekcji mogą się już pochwalić szeregiem imprez. **Sekcja lekko-atletyczna** zorganizowała pod koniec ub. sezonu wewnętrzno-klubowe zawody, na których młodzi uczniowie osiągnęli szereg lepszych wyników (60 m — 7,6 sek., 100 m — 12,2 sek., skok w zwyż — 145 cm, 200 m — 25,2. **Sekcja narciarska** urządziła w Zakopanem 2 kursy narciarskie dla początkujących i zaawansowanych, w których wzięło udział ponad 70 uczestników. **Sekcja ping-pongowa** szczyci się zwycięstwem nad „Prądniczanką" 9:0, oraz honorową przegraną z „Cracovia" 3:6. **Sekcja pływacka** przeprowadza treningi w basenie YMCA. Klub pracuje nadal bez żadnych subwencji i zdany jest wyłącznie na własne siły. — Obecnie mimo ferii wielkanocnych wre praca nad przygotowaniem boiska do międzyszkolnych zawodów w lekkiej-atletyce i grach sportowych, których organizację powierzyło G. K. S. Nałęcz Kuratorium Okr. Szk. Krak..

Dzięki moralnemu poparciu i ojcowskiej opiece Dyrektora Gimnazjum **Kaz. Lewickiego**, który ocenia doniosłą rolę sportu w życiu młodzieży, oraz niezmordowanej pracy opiekuna klubu prof. **Sztolfa** i członków Zarządu, G. K. S. „Nałęcz" stał się najpotężniejszą organizacją młodzieżową na terenie Gimn. Nowodworskiego, liczącą ponad 300 członków. (pj),

*

W porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego organizuje GKS „**Nałęcz**" w dniu 27 bm. o godz. 16-tej na własnym boisku (Plac na Groblach) „Wiosenny bieg na przełaj" młodzieży krakowskich szkół średnich — w konkurencji drużynowej: dla juniorów (ur. w latach 1931—1932) na trasie 1000 m; dla seniorów (ur. w latach 1928—1930) na trasie 1500 m. Zgłoszenia do biegu przyjmuje sekretariat Klubu w Gimnazjum Nowodworskiego do dnia 25 bm.

ZEBRANIE SEKCJI CIĘŻKOATLETYCZNEJ R. K. S. „LEGIA" odbędzie się dnia 25 kwietnia br. (czwartek) o godz. 19.30 w lokalu własnym przy ul. Sławkowskiej 6, I p. Obecność wszystkich członków bowiązkowa. Goście i sympatycy mile widziani.

KOZPN REF. WYSZK.

Plan treningów juniorów

TYDZIEŃ 3 OD 23—27 IV. 1946

Dzień tyg.	Boisko	Godz. 16—18
Wtorek	T./ S. Podgórze	Korona i Podgórze
Środa	K. S. Olsza	Grzegórzecki i Olsza
Czwartek	—	—
Piątek	K. S. Olsza	Grzegórzecki i Olsza
Sobota	T. S. Podgórze	Korona i Podgórze

Juniorzy wymienionych klubów zgłoszą się na wyznaczone boisko, na 10 minut przed wyznaczoną godziną rozpoczęcia treningu, pod opieką kierownika drużyny i przyniosą z sobą sprzęt: buty piłkarskie, spodenki, koszulka, piłki do treningu w ilości 1 na 5 ćwiczących, skakanki, piłki lekarskie.

Obecność na treningu **stwierdza kierownik drużyny.**

Wydawca: P. A. P. Redaguje Komitet. Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Adres redakcji: Basztowa 15 Tel. [illegible] Drukarnia I. pod Zarządem **Państwowym. Kraków, Wielopole 1.**